

**PROTOKÓŁ NR XIV/2011**  
**Z SESJI RADY MIEJSKIEJ W MROCZY**  
**ODBYTEJ W DNIU 10 LISTOPADA 2011R.**

Posiedzenie XIV Sesji Rady Miejskiej w Mroczy odbyło się w dniu 10 listopada 2011r. od godz. 11.00 do godz. 14.00. Obrady toczyły się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Mroczy.

W posiedzeniu udział brali radni Rady Miejskiej w Mroczy, Sołtysi i Przewodniczący Zarządów Osiedli oraz zaproszeni goście, według załączonych do niniejszego protokołu list obecności.

Przebieg posiedzenia protokołowała Dorota Kozłowska-Janiak – podinspektor ds. obsługi Rady Miejskiej.

**Ad. 1/**  
**Otwarcie i stwierdzenie quorum**

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński, który powitał wszystkich radnych oraz zaproszonych gości. Stwierdził obecność 15 radnych, co wobec ustawowego składu 15 radnych, stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał i decyzji.

Przewodniczący przypomniał, że radni otrzymali porządek obrad XIV Sesji wraz z materiałami sesyjnymi.

Przewodniczący Rady Miejskiej wnioskował o uzupełnienie porządku obrad:

- 1) po pkt. 3 nastąpi prezentacja projektu budowy kompleksu sportowego,
- 2) pkt. 4 o rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie:  
uchylenia Uchwały Nr X/95/2011 Rady Miejskiej w Mroczy z dnia 8 lipca 2011 r. w sprawie zmiany załącznika 13 oraz 20 do Uchwały Nr VII/14/07 Rady Miejskiej w Mroczy z dnia 30 marca 2007 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Mrocza na lata 2007 – 2015.

Radni nie wnieśli uwag. Zaproponowane zmiany zostały poddane pod głosowanie:

Głosowanie: **15 głosów za,**  
**0 głosów przeciw,**  
**0 głosów wstrzymujących**

Porządek obrad XIV Sesji Rady Miejskiej w Mroczy został przyjęty jednogłośnie i przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Informacja Burmistrza o realizacji uchwał podjętych na XIII Sesji Rady Miejskiej oraz pracy w okresie międzysesyjnym.

3. Interpelacje i zapytania radnych.

3a. Prezentacja projektu budowy kompleksu sportowego.

4. Podjęcie uchwał w sprawach:

- 1) zmieniająca Uchwałę Nr X/89/2011 Rady Miejskiej w Mroczy z dnia 8 lipca 2011 r. w sprawie przyjęcia zobowiązania sfinansowania w roku 2012 zadania pod nazwą: „*Budowa sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej na odcinku Mrocza – Drzewianowo na terenie Gminy Mrocza*”,
- 2) dokonania zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2011-2019,
- 3) dokonania zmian w budżecie Miasta i Gminy na 2011r.,
- 4) określenia podatku od środków transportowych i zwolnień w tym podatku,
- 5) obniżenia podstawy wymiaru podatku rolnego,
- 6) przyjęcia zobowiązania sfinansowania w roku 2012 zakupu oleju opałowego,
- 7) uchylenia Uchwały Nr X/95/2011 Rady Miejskiej w Mroczy z dnia 8 lipca 2011 r. w sprawie zmiany załącznika 13 oraz 20 do Uchwały Nr VII/14/07 Rady Miejskiej w Mroczy z dnia 30 marca 2007 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Mrocza na lata 2007 – 2015.

5. Odpowiedzi na złożone interpelacje.

6. Oświadczenia, wolne głosy i wnioski.

7. Zakończenie obrad sesji.

#### **Ad. 2/**

#### **Informacja Burmistrza o realizacji uchwał podjętych na XIII Sesji Rady Miejskiej oraz pracy w okresie międzysesyjnym.**

*Z uwagi na zwolnienie lekarskie Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza i niemożność pełnienia funkcji, obowiązki Burmistrza przejął Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński.*

Informacje Zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza: o realizacji uchwał podjętych na XIII Sesji Rady Miejskiej, wydanych zarządzeniach oraz pracy w okresie międzysesyjnym stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

### **Ad. 3/**

#### **Interpelacje i zapytania radnych**

**Radny Jarosław Odrobiński** – 1. Panie Burmistrzu proszę o podanie Pana miesięcznego wynagrodzenia, jako Zastępcy Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza, które otrzymuje Pan w związku z pełnieniem tej funkcji. 2. Kolejne pytanie kieruję do Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej, a dotyczy ono braku reakcji na moją informację zgłoszoną podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 28.10 br. Do chwili obecnej brak jest w Biuletynie Informacji Publicznej UMiG Mrocza w zakładce Oświadczenia majątkowe za 2010r., w zakładce Pracownicy UMiG Mrocza - oświadczenia majątkowego Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza za 2010r. Po raz kolejny przypominam, że w tym konkretnym przypadku nikt, nikomu łąski nie robi, a reguluje to Ustawa z dnia 08 marca 1990r. o samorządzie gminnym w art. 24i pkt. 3 (cyt. jawne informacje zawarte w oświadczeniach majątkowych są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej, o którym mowa w ustawie z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 oraz z 2002r. Nr 153, poz. 1271)). 3. W ostatnim pytaniu pragnę powrócić do bardzo istotnego dla mieszkańców Mroczy tematu (w szczególności dla Rodziców posiadających małe dzieci). Rzeczą niewyobrażalną jest brak w stolicy Gminy, w której zamieszkuje ok. 4,5 tys. mieszkańców placu zabaw z prawdziwego zdarzenia. Panie Burmistrzu Ministerstwo Finansów zmieniło swoje stanowisko w sprawie finansowania zasiłków stałych. Gminy dostaną na ten cel pełną dotację. Otrzymywanie nie 80 proc., ale 100 proc. dotacji na wypłatę zasiłków stałych oraz składek na ubezpieczenie zdrowotne opłacanych za osoby korzystające z pomocy społecznej umożliwi samorządom projekt tzw. ustawy okołobudżetowej (*źródło informacji Gazeta Prawna z dnia 8 listopada 2011r.*). W związku z powyższym wnioskuję, ażeby zaoszczędzone w ten sposób środki w budżecie Gminy na 2012r. (kwotę 30.800,-zł – planowana dotacja z budżetu Gminy na 2012r. na w/w zasiłki) przeznaczyć na rozbudowę placu zabaw w Parku Jagiełły w Mroczy. Nadmieniam, iż dwukrotnie zwracałem się w tej kwestii z wnioskami do Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza o uwzględnienie i wydzielenie środków w budżecie Gminy Mrocza na ww. przedsięwzięcie. Pierwszy raz w budżecie na 2011r. (pismo – wniosek z dnia 07.09.2010r.) – bezskutecznie oraz po raz drugi w budżecie na 2012r. (pismo – wniosek z dnia 16.09.2011r.). Proszę i apeluję w imieniu tych wszystkich Rodziców o przesunięcie tych środków w roku budżetowym 2012. Naszym obowiązkiem jest również zadbanie o rozwój fizyczno-edukacyjny najmłodszych mieszkańców Mroczy.

**Radny Zygmunt Bury** – Złożyłem wniosek po p. Przewodniczącego o odwołanie straży miejskiej. P. Przewodniczący odpowiedział, że nie ma możliwości, bo musi być 4 radnych podpisanych, a w Statucie w pisze, że może Burmistrz i pkt. 5 - p. Przewodniczący.

### **Ad. 3a/**

#### **Prezentacja projektu budowy kompleksu sportowego.**

*Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński przedstawił koncepcję budowy kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Mroczy.*

**Radny Roman Piotrowski** – Ładnie to cieszy, żeby to w Mroczy powstało. Tylko zapomniało się o jednym, że jest taki drugi obiekt i szkoła w Witosławiu. Jak mżawka popada to dzieci już nie wyjdą na boisko, bo się ślizgają, jest tam glina. Przy nieco większych opadach deszczu są kałuże, w kaczki się bawić to trochę nie bardzo. O tym boisku zupełnie ktoś zapomniał. Dzieci mają tylko jedną małą salkę gimnastyczną, a młodzieży trochę tam jest. Boiska zero. Stare płytki koło szkoły, gdzie nawet nie bardzo mogą pochodzić, jak krety trochę w nocy podniosą to też jest krzywo. Natomiast boiska na zewnątrz to praktycznie nie ma, są 2 stare bramki i wydeptane boisko z niecką, bo jest teren gliniasty. Po każdym opadach stoi tam woda. Ktoś by powiedział, że zimą to macie dobrze, bo możecie lodowisko zrobić. To tylko jeden plus. Prosiłbym, aby myśląc o takich wielkich kosztach, wielkim obiekcie wspomnieć i zaplanować chociażby jakieś normalne boisko przy Szkole Podstawowej w Witosławiu.

**Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński** – Muszę powiedzieć, że nas p. Radny nie docenia. W 2012r. chcemy skorzystać z możliwości Lokalnej Grupy Rybackiej, gdzie jak wspomniałem jest 1 mln zł i ten obiekt, o którym mówiłem, to są dwie części finansowania. Nie jest to na jeden rok, dwa, ale realizacja tego potrwa może 3-4 lata. Pierwszy to obiekt wielosportowy, wielofunkcyjny. Mamy w projekcie planu wydatków zadań inwestycyjnych, nie mówimy o kwotach, mówimy o zadaniach, które chcemy umieścić z uwagi na to, że chcemy pozyskać ten cały 1 mln zł z Lokalnej Grupy Rybackiej na opracowanie projektu, m.in. projektów związanych z tą infrastrukturą przy szkole podstawowej, bo jeżeli chodzi o Orlik to on się toczy innym trybem, ale również zagospodarowanie terenu przy szkole w Witosławiu. Tam również geodeci, nie wiem na jakim to jest etapie, ale wiem, że dostali zlecenie na wykonanie podkładu geodezyjnego, na którym będzie można zaprojektować i ten plan wydatków zaprojektowania, może nie tej formy, bo nie będziemy powielać, ale zupełnie innej formy, jeżeli chodzi o plac zabaw blisko szkoły w Witosławiu. Taki mamy plan projektu na rok przyszły.

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese** – Jest podjęta uchwała dotycząca budowy Orlika. Błędem by było wkomponowanie tego Orlika w tereny przy szkole nie uwzględniając innych potrzeb. Koncepcja, została przygotowana tylko po to, żeby można było tego Orlika rozmieścić. Nie chcemy dopuścić do takiej rzeczy, że wybudujemy Orlika, a później jak będziemy chcieli dobudować skocznię, bieżnię lub cokolwiek innego to nie będziemy mieli gdzie tego zmieścić, bo nie było to rozplanowane na całym terenie, który tam mamy. W związku z tym projektem, który przyjechał, uwzględnił wszystkie nasze pomysły, zapotrzebowanie. Projektant dostał od nas takie zlecenie, żeby wkomponował i tą bieżnię, która jest potrzebna i tą skocznię przy szkole, żebyśmy mogli sukcesywnie w miarę posiadanych środków to realizować. „Z dnia na dzień” pojawiają się różne środki z Unii Europejskiej. Program funkcjonalno-użytkowy albo koncepcję zagospodarowania mamy po to, żeby można było w jakimś kierunku iść, dlatego ta koncepcja jest. To jest surowa koncepcja, którą dostaliśmy parę dni temu. Chcieliśmy ją Państwu przedstawić, aby mógł być dialog, mogły być rozmowy. Zdaję sobie sprawę, że i dyrektor szkoły podstawowej i p. dyrektor gimnazjum, jak również wuefiści będą mieli jakieś inne pomysły, które mogą być o wiele lepsze od tych, które my tu przedstawiamy. To jest koncepcja bardzo robocza, którą mamy możliwość przeanalizowania pod każdym kątem potrzeb szkoły, a także możliwości finansowych. Jeżeli uznamy, że jakaś część

tego elementu jest niepotrzebna, np. park linowy, bo nie będzie miał kto tego obsługiwać albo ściana wspinaczkowa to będziemy myśleli, żeby to zastąpić czymś innym. To jest bardzo wstępna propozycja ulokowania niektórych elementów, które zaobserwowaliśmy jeżdżąc po różnych gminach i będąc na różnych szkoleniach. To są pomysły, które nie rodzą się u nas w głowie, tylko gdzieś gdzieś podpatrujemy, a ktoś tam zrobił jakąś siłownię czy do ćwiczenia na wolnym powietrzu osób, nam się to spodobało, postanowiliśmy aby u nas też to zrealizować. Odnośnie szkoły w Witosławiu. Myślimy o tym, pieniądze są zabezpieczone na wykonanie dokumentacji technicznej, żeby cały teren wokół szkoły zagospodarować, żeby był również plac zabaw przy szkole i żeby zagospodarować to w odpowiednim momencie. Widzimy jaka tam jest potrzeba, wiemy co tam trzeba zrobić, ale żeby coś zrobić to trzeba mieć dokumentację. Tylko dlatego ta koncepcja została tu przedstawiona, żebyście Państwo widzieli jaki my mamy pogląd na rozwój tej bazy sportowej. Wkomponowanie, wybudowanie Orlika w byle jakim miejscu to każdy potrafi, ale później byśmy się zastanawiali kto do tego dopuścił, że nic innego nie można tam wstawić. Pozyskaliśmy ziemię, którą kupiliśmy w zeszłym czy 2 lata temu. Chcemy to wszystko wykorzystać maksymalnie jak to się wszystko da.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Bardzo mi się podoba ten pomysł, żeby konsultowali ten temat wuści, ponieważ oni chyba tam będą bardzo dużo pracowali i właśnie „diabeł tkwi w szczegółach”, żeby te wszystkie sprawy były dopracowane, żeby nie było potem uwag i dodatkowych nakładów.

**Radny Jarosław Odrobiński** – Pomysł imponujący. Musimy się rozwijać przyszłościowo, wyprzedzać pewne działania kilkanaście lat do przodu, ale nie unikniemy pewnych pytań. Jest to pierwsza część dyskusji i od razu nasuwają się następujące pytania: ogólny koszt inwestycji, fundusze z zewnątrz jakie będą czy fundusze własne, czas inwestycji od momentu rozpoczęcia do zakończenia, oddania, przecięcia symbolicznej wstęgi oraz koszty utrzymania w przyszłości, chociażby ogrzewania olejowego, ile zatrudnionych osób musi zostać. To są na chwilę obecną dla nas najbardziej istotne sprawy. Tych pytań Panowie nie unikniecie i proszę się nie denerwować. Rozumiem, że to wszystko jest na razie na wstępnym etapie, ale faktycznie jeśli już mamy zaaplikowane środki na Orlika to faktycznie ten plan jest niezbędny, żeby go tak umiejscowić, aby w przyszłym roku coś ewentualnie podłączyć na tym obszarze, wykorzystać maksymalnie. Cały czas apeluję, na dzień dzisiejszy miasto Mroczka nie posiada placu zabaw z prawdziwego zdarzenia. Po drugie stan budynku gdzie mieści się Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji ulega też degradacji, coraz większe płyty odpadają z zewnątrz, a w środku ten obiekt też wymaga remontu, czyli na to musimy przede wszystkim zwrócić uwagę.

**Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mroczka Leszek Klesiński** – Wskazuję jakie jest finansowanie tego zamierzenia. Mówię też o czasookresie jaki może jego realizacja trwać. Orlik i infrastruktura przynależna – kwotę i koszty znamy. Jeśli chodzi o pozostałą część, już wspomniałem, jest Lokalna Grupa Rybacka, z której chcemy pozyskać środki, na to działanie jest 85% dofinansowania. Kiedy złożymy projekt? Problem polega na tym, że jeżeli złożymy projekt, a nie wykorzystamy tych pieniędzy to pieniądze przepadają, czyli wracają do państwa i nikt tych pieniędzy nie może wykorzystać. Dlatego to co musimy zrobić, to musimy być 100% pewni, że to zrealizujemy. Natomiast to robimy też trochę pod dzisiejszą sesję, bo ona też jest bardzo ważna z uwagi na

to, że mówimy o dochodach gminy. Chcemy opracować projekty w roku przyszłym i to wymaga czasu. Chcemy zacząć to robić jak najszybciej i tutaj temat jest otwarty, bo od naszej woli będzie zależało, czy ogłosimy, czy Lokalna Grupa Rybacka ogłosi konkurs w końcu roku 2012, czy to zdążymy zrealizować czy będzie to początek roku 2013. Jeżeli tak to w 2013r., nie wiem czy wszystko, naprawdę znaczna część wizji może być zrealizowana. Orlik, jeżeli wszystko pójdzie po naszej myśli to będzie stał już w przyszłym roku. To mówię na zasadzie założeń, bo takie mamy plany. Koszty też są mniej więcej określone. Orlik, niestety koszt energii elektrycznej, animatora, to są koszty podstawowe. Jeżeli chodzi o infrastrukturę, jak każde obiekty, tego typu stojące na wolnym powietrzu, będą wymagały konserwacji i przeglądów technicznych. To jest niezmiennie. Nieważne co byśmy zrobili, gdzie byśmy postawili to będzie musiało być. To są na pewno koszty znaczne. Konserwacja, wymiana elementów, przeglądy coroczne placów zabaw i innych elementów są na pewno kosztotwórcze.

### **Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese**

– Są koszty, które są niezmiennie. Są również różne propozycje rozpracowania „zaprojektowania” ogrzewania, bo to może być różne ogrzewanie. Były założenia, żeby obiekt, który obsługiwałby boisko wielofunkcyjne „Orlika” podpiąć pod istniejącą kotłownię w gimnazjum. Była propozycja, żeby podpiąć pod kotłownię w szkole podstawowej, bo jest o wiele większa i ma jakieś zapasy. Jednak po analizie projektanci, którzy nam robili koncepcję przekonują nas, żeby zamontować tam pompy ciepła, które będą z głębi ziemi ciągnąć ciepło. Na taki obiekt, typu do 100-120 m<sup>2</sup>, koszt ogrzewania rzędu 300-400 zł za energię elektryczną, bo to jest ogrzewanie niskotemperaturowe, takie mam informacje od projektantów. Koszt wykonania 3 otworów na głębokość ok. 50 m to jest 30-40 tys. zł. To są założenia, które nam przedstawili projektanci. Nie rozmawiałem z firmami, które takie coś faktycznie wykonują. Są różne propozycje, można solary wykorzystać. To na dzień dzisiejszy nie jest jeszcze rozstrzygnięte. Sytuacja też jest taka, że musimy być przygotowani pod względem projektowym, żeby w ogóle można było aplikować o jakiegokolwiek środki. Mamy z Lokalnej Grupy Działania 1 mln zł, ale żeby ten 1 mln zł wykorzystać muszą być dokumenty. Niektórzy z radnych twierdzą, że nie ma sensu robić projektów, bo 4-5 lat leżą na półkach i nie są wykorzystywane, ale bez tego elementu nie ma możliwości sięgać po żadne środki unijne. To jest tylko taka koncepcja, którą można modyfikować i na podstawie tej koncepcji robić projekt. Można etapować to, nie musi być wszystko zrobione, bo można to robić 4, 5, 6 lat. Ważne żeby mieć koncepcję, wizję, żeby wiedzieć jak to będzie. Koszty całkowite tego całego przedsięwzięcia to będą koszty znane dopiero jak wykonamy dokumentację techniczną. To jest miarodajny współczynnik na podstawie, której wylicza się te koszty inwestycji. Wtedy dopiero będziemy mogli mówić o jakichkolwiek konkretnych kosztach i kwotach dofinansowania, bo to też jest płynne. Jak Państwo widzą najpierw jest 100% dofinansowania, potem 75%, potem jest 80%. My musimy być po prostu na to przygotowani, mieć kosztorysy i dokumenty. To jest nasza idea, żeby takie coś mieć. Będą środki, będziemy próbowali sięgnąć po nie. To co się pojawia to wszędzie składamy, próbujemy. Od Państwa radnych będzie zależało czy to będziemy realizować czy nie. Jeszcze podlega bardzo dużej obróbce ten projekt i będziemy się konsultowali z niejednymi ludźmi.

**Radny Jarosław Odrobiński** – Ale koszty wykonania planu to są chyba znane, jakie będą koszty projektu?

**Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński** – Jeszcze nie negocjowaliśmy ceny opracowania tego projektu.

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese** – Ta wstępna koncepcja została zrobiona całkowicie za darmo przez firmę, z którą rozmawialiśmy, a widzieliśmy efekty jej pracy w rzeczywistości, jak to wygląda, dlatego z nimi rozmawialiśmy. Firma się zobowiązała, że nam nieodpłatnie przygotowuje taką koncepcję wstępną. Później pewnie zrobimy zapytanie ofertowe, albo przetarg. Trudno tutaj określić kwoty, bo trudno wycenić prace projektowe ile to może być. O ile drogę można wycenić ile projekt może kosztować tak tu jest to trochę skomplikowana rzecz. Na pewno w przyszłym roku jakieś zapytanie ofertowe będziemy robili albo przetarg.

**Radny Marcin Klebs** – Zabiorę głos jako wuefista, Przewodniczący Gminnej Rady Sportu, i jako radny. Plan, który gmina założyła, mnie osobiście cieszy. Nie dlatego, że on się odnosi do infrastruktury sportowej, tylko cieszy mnie postępowanie gminy, że najpierw jest jakaś wizja, a później jest konsultacja społeczna. Widząc wcześniej niektóre działania też miałem pretensje do władz gminnych za to, że nie konsultowano wszystkiego z osobami zainteresowanymi. Wiadomo, że to jest wizja „szklanych domów” i ja to tak odbieram, że tutaj mówimy o wbudowaniu infrastruktury Orlika w coś większego co w przyszłości by mogło być zrealizowane, a nie musi. Mnie cieszy to, że te projekty będą poddane konsultacji społecznej m.in. ludzi, których to bezpośrednio dotyczy, a więc dyrektorów szkół, którzy będą mogli się wypowiedzieć czy wuefistów, bo akurat taka jest specyfikacja tego planu. Mam nadzieję, że jak będzie planowane w Witosławiu to będzie podobnie robione i każdy z urzędników zastanowi się i wysłucha opinii, nawet krytycznych, które się w tym czasie pojawiają. Także mnie osobiście to cieszy, tym bardziej, że projekt został zrobiony za darmo i teraz właściwie na takiej wizualizacji można pracować dalej i planować dalej, bo oby 10% tego projektu się zrealizowało.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Wizja „szklanych domów” była utopią, a my tu twardo po ziemi chodzimy. Jest jeszcze jedna sprawa istotna, chodzi o to, aby z tych wszystkich ośrodków sportowych i nie tylko sportowych, korzystały dzieci i młodzież nie tylko z miasta Mrocza, ale z Gminy Mrocza. Należy później już podjąć takie działania, żeby był łatwiejszy dostęp, nie tylko do godziny 15.00. Pamiętam, wiele lat temu lekcje wuefu w szkole podstawowej w Mroczy na korytarzu. Widzę już w tej chwili ogromny postęp, a w tej chwili jeżeli nam to wyjdzie naprawdę to będzie piękna rzecz. Jesteśmy jako Rada Miejska szczególnie odpowiedzialni za zdrowie, los naszych dzieci, naszej młodzieży, po to tu właśnie jesteśmy.

**Radny Marcin Klebs** – Ważna jest hierarchia ważności, nawet tutaj w takich działaniach sportowych. Wiadomo że priorytetem powinien być remont sali gimnastycznej w szkole podstawowej, to się wiąże z jakimiś kosztami. Drugim priorytetem jest Orlik, na który jest dofinansowanie. Trzecim na pewno są place zabaw. Dopiero gdzieś tam są te parki linowe, skateparki i itd. Właśnie po to są te konsultacje, jak rozumiem, ze strony gminy, żeby móc rozmawiać, kolego Jarku. Myślę, że tu się jak najbardziej zgadzamy i ja też popieram, że place zabaw w Mroczy, chociaż jeden z takiego prawdziwego zdarzenia powinien być, aczkolwiek ta hierarchia ważności ze strony sportowej jest taka. Jako radnego i ze strony Burmistrza, to są jeszcze większe, bo są wodociągi, kanalizacja, ul.

Kozia i wiele innych rzeczy. Nad tym jako radni musimy tutaj się głowić i dzielić.

**Radny Andrzej Brzóska** – Mówimy tutaj o placach zabaw, ale żeby później nie było w ten sposób jak z naszym placem w Mroczy, który obecnie jest. 3 lata temu została zniszczona zjeżdżalnia i jeden z elementów i przez ten okres czasu nie znalazło się parę złotych, żeby odnowić to co już jest, bo mówimy o remontach. W tej chwili powstały piękne place zabaw na naszych wioskach i bardzo ładnie teraz wyglądają. Tylko, że jeżeli nie będzie tych pieniędzy co roku na remonty, zabezpieczenie, to będzie to wyglądało tak jak plac w Witosławiu. Został uszkodzony jeden element, a padł on tylko dlatego, że był z wadliwego materiału, to on już nie został odnowiony. To jest tak jakby przekreślić pracę całego tego dzieła, które tam powstało. Jeżeli nie ma na to finansów, gdzie można odnowić, naprawić, poprawić wartość to jakiś bezsens się w to wkłada. Przez tyle czasu nie ma na dwa elementy w naszym Parku Jagiełły, żeby poprawić plac, który już jest, to wątpię, że będzie na co inne.

**Radny Roman Piotrowski** – W kwestii naprawy elementu w parku. Dziwię się, że w Mroczy ktoś kawałek blaszki nie może naprawić. Natomiast tam się nie daje, tam się buduje, że te wszystkie elementy są z atestem. Po prostu ta huśtawka ugniła. Ja bym ją podciął z chęcią, zrobił niższą. Tylko mi nie wolno. Gdyby ona wtedy się przewróciła z kimś i nic się nie stało w takim układzie, ale gdybym ja ją podciął, wstawił jeszcze niżej i ktoś by spadł i wydarzyło się nieszczęście to bym nie siedział na tej sali. Tu jest problem. Z wadliwego materiału się robi, ale niby to ma wielki atest i nikt nie naprawi, nawet nie wbije gwoździa, bo ten gwoździec, który ma być wbity, również musi mieć atest.

#### **Ad. 4/**

##### **Podjęcie uchwał w sprawach:**

*Projekty wszystkich uchwał czyta Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Mieczysław Tarnolicki.*

- 1) **zmieniająca Uchwałę Nr X/89/2011 Rady Miejskiej w Mroczy z dnia 8 lipca 2011 r. w sprawie przyjęcia zobowiązania sfinansowania w roku 2012 zadania pod nazwą: „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej na odcinku Mrocza – Drzewianowo na terenie Gminy Mrocza”,**

*Brak dyskusji nad uchwałą.*

Głosowanie: **15 głosów za,**

**0 głosów przeciw,**

**0 głosów wstrzymujący**

Uchwała **Nr XIV/128/2011** została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

- 2) **dokonania zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2011-2019**

**Skarbnik Miasta i Gminy Mrocza Bożena Brzezińska** przedstawiła zmiany po stronie przychodów i wydatków w WPF.

*Brak dyskusji nad uchwałą.*

Głosowanie: **15 głosów za,**

**0 głosów przeciw,**

**0 głosów wstrzymujących**

Uchwała Nr XIV/129/2011 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**3) dokonania zmian w budżecie Miasta i Gminy na 2011r.**

**Skarbnik Miasta i Gminy Mroczka Bożena Brzezińska** zgłosiła autopoprawkę do uzasadnienia: zmiana dotyczy SUW Modrakowo, a nie SUW Wiele oraz przedstawiła zmiany po stronie dochodów i wydatków w budżecie gminy na 2011r.

*Brak dyskusji nad uchwałą.*

Głosowanie: **15 głosów za,**

**0 głosów przeciw,**

**0 głosów wstrzymujących**

Uchwała Nr XIV/130/2011 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

*Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosił przerwę w obradach.*

*PRZERWA 12.00 – 12.20*

*Po przerwie Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady.*

**4) określenia podatku od środków transportowych i zwolnień w tym podatku**

*Brak dyskusji nad uchwałą.*

Głosowanie: **14 głosów za,**

**0 głosów przeciw,**

**1 głos wstrzymujący**

Uchwała Nr XIV/131/2011 została przyjęta 14 głosami przy 1 głosie wstrzymującym i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**5) obniżenia podstawy wymiaru podatku rolnego**

**Radny Bogumił Szklarski** – Sądzę, że tą uchwałą należałoby opatrzyć jakimś komentarzem. Patrząc z punktu widzenia budżetu naszego, jego dokonań w latach wcześniejszych, spłat istniejących już inwestycji i tych zamierzeń, które mają być później, a jednocześnie biorąc pod uwagę to, że napotykamy coraz częściej na problemy związane z utrzymaniem istniejącej infrastruktury, która wymaga nakładów finansowych i to nie małych należałoby tak z czystym sumieniem przyjąć tą stawkę najwyższą. Biorąc ten jeden element pod uwagę. Ale jesteśmy ludźmi chodzącymi po ziemi, mamy tego świadomość, że to by było zbyt okrutne. Z tej prostej przyczyny, bo cały system naliczania wymiaru podatku rolnego, to tak naprawdę nadaje się do kosza. On dawna powinien być przepuszczony przez niszczarkę i wymyślone coś innego. Okazuje się, że tutaj odgrywają rolę względy polityczne. W momencie kiedy ten wymiar, ta cena, która stanowi podstawę do wyliczenia podatku jest relatywnie niska to nikt tej kwestii nie podnosi, bo i po co. Natomiast stała się rzecz niewiarygodna, trudna do zrozumienia, ale jest to pewien proces, który zaistniał na polskiej wsi. Mianowicie rezygnujemy z siewu żyta, a to z kolei skutkuje tak wysoką ceną, ponieważ lubimy jeść żytni chleb, także zapotrzebowanie na ten chleb jest, a go na rynku nie ma. Idealnym rozwiązaniem byłoby gdyby w perspektywie następnych lat, ale do tego trzeba ogromnej woli, żeby wymyślić inny system. Uważam, że tutaj stoimy przed progim, że podatek dochodowy będzie pukał do

gospodarstw, ale czy to się ziści, nie wiem, bo tutaj jest to ogromny problem, siła przebicia. Źle by się stało gdyby wspominając o tym, że należy taki wymiar i nie szukając również mankamentów, bo przy opracowaniu różnych rzeczy i uwzględniając specyfikę zawodu rolnika trzeba również zauważyć, że to jest jedyna grupa zawodowa, która nie ma wpływu na ceny sprzedawanych produktów. Nikt z rolnikiem nie dyskutuje. Mówi się tyle to kosztuje, tyle płacę, dziękuję. Również to powoduje, że w strukturze kosztów te pewne rzeczy mają ogromny wpływ. Ale jakby teraz patrząc na strukturę kosztów tego gospodarstwa, rzetelnie się temu przyjrzeć, to wymiar podatku rolnego, w strukturze kosztów, przyjmując wszystkie jako 100%, to jest przedział rzędu 0,5-3%. To dowodzi, że w tej całej ekonomii naszej to jest kwota jakby niewielka. Rozumiem, że jakiegokolwiek podwyżki wywołują reakcje czy obniżki w obojętnie, w którą stronę wywołują różne reakcje. Chciałbym tylko przypomnieć, kiedy parę dni temu na tej sali podejmowaliśmy również decyzje o podniesieniu podatków z tytułu działalności i innych, okazuje się, że tak bez dyskusji lekką ręką podnosimy to, akceptujemy propozycje. Tutaj jakby, sądzę, czuję to, że ten temat, zresztą nie tylko w naszej gminie, ale i w każdej jednej wywołuje również spore emocje. Z jednej strony ten rolnik, który nie ma wpływu na swoje produkty, próbuje się go obciążyć, ale z drugiej strony należy wskazać również plusy tego, że ludzie funkcjonujący na wsi, którzy mają gospodarstwa, którzy się związali z tymi gospodarstwami, również czerpią określone korzyści. Te korzyści są jakby nie małe, bo gdyby przyjrzeć się szczegółowo, to się okaże, że określone profity z tytułu płatności obszarowych wpływają i to ma ogromny wpływ na budżet tego gospodarstwa rolnego. Przy okazji wspomnę, że w przyszłym roku dopłaty bezpośrednie będą miały zdecydowanie największy wskaźnik. Relatywnie biorąc 3 podstawowe płatności, z których rolnicy będą korzystać na terenie naszej gminy: z jednolitej płatności obszarowej, uzupełniającej i ONW, różnica, gdybyśmy zbili w stosunku do roku ubiegłego, to jest 100 zł do hektara na plusie. Fakt, że pojawiają się płatności obszarowe – należy również powiedzieć o minusie tego faktu, ponieważ wszyscy, którzy z otoczenia tego rolnictwa, rzucają się na to, bo wiedzą, że rolnik ma dopłaty. Maszyny, które trzeba kupować kosztują bardzo drogo, ale gdyby nie było tych dopłat bezpośrednich, te maszyny by tyle nie kosztowały, one by były tańsze. Kupując nasi rolnicy wspierają jakby nie własny przemysł motoryzacyjny, tylko wspierają koncerny zachodnie, bo to nic innego, tylko tam się produkuje te ciągniki nie u nas. Mamy taką sytuację, że stajemy wobec dylematu wyboru mniejszego zła. Uznajemy, że przyjęcie maksymalnej stawki byłoby tu nadużyciem. Teraz kwestia obniżyć, ile? Zrobiłem sobie małą symulację. Gdyby przyjąć maksymalną stawkę to wymiar tego podatku w skali budżetu to byłaby wielkość rzędu ok. 1,8 mln zł. Przyjmując od tej kwoty, że każde obniżenie tych procent to jest kwota 18.547 zł. Podejmując takie decyzje, chciałbym, żebyśmy mieli tego świadomość, że jeżeli obniżamy, to również musimy i to na pewno poniesiemy konsekwencje. Dotacje, które będą wpływać w następnych latach będą relatywnie niższe. To jest jakby ukaranie gminy, że widząc problem, obniża. Jest coś za coś. Dyskusja czy obniżamy i o ile. Czy biorąc skalę problemu, czy te 20% w skali budżetu, oczywiście rozumiejąc tą sytuację, że te wszystkie na około instytucje podnoszą koszty, mnie się osobiście wydaje i takie stanowisko ma mój Klub Radnych „Niezależnych”, że należałoby, uwzględniając tą specyfikę i te pewne niemożności, które ma rolnik z racji tego, że sprzedaje i nigdy nie będzie wiedział do końca ile tego produktu

i za ile to sprzeda, uwzględniając również to, że pewne przychody określone ma. Rok 2011, który na początku pokazywał się, że będzie może rokiem i fatalnym z racji istniejących przymrozków i mrozów, które nawiedziły nas i na pewno w niektórych gospodarstwach ciemno się zrobiło, ale żniwa i z kolei wykopki: buraki cukrowe, ziemniaki, kukurydza, plony pokazały, że nie będzie tak źle. Biorąc te wszystkie elementy pod uwagę i również mając na względzie to, że rolnicy są jednak grupą zawodową, pomimo tych minusów, która na tych zmianach ustrojowych i w konsekwencji naszym wstępie do Unii Europejskiej, zyskała najbardziej. Biorąc to wszystko pod uwagę, jakby próbować na szali położyć, uznaliśmy jako Klub, z wyjątkiem jednego radnego, którego nie było, że obniżenie o 20%, które zaproponował p. Burmistrz, uwzględnia tą specyfikę i należałoby, biorąc pod uwagę również te nasze oczekiwania względem budżetu, bo tak naprawdę jak się zagłębimy to czasami koncert życzeń się pojawia, a my chcielibyśmy wszystkich zadowolić w jakimś stopniu. Biorąc to wszystko pod uwagę uznajemy, że 20% jest to kwota, która jest zasadną i realną, którą możemy zaakceptować.

**Radny Roman Piotrowski** – My zgadzamy się z drugą stroną z tym, że jest drugie pytanie. Gdyby to żyto pozostało na tej samej cenie? Dlaczego w tym układzie ta podwyżka rolnicza miałaby sięgać praktycznie 100% wzrostu tego podatku. Zgadzamy się z systemem, że on jest niedorzeczny, niespójny, zmienny i robi niepotrzebne zamieszanie w całym kraju. Natomiast trzeba drugą specyfikę przyjąć, że mimo wszystko ten rok, który daje pieniądze na przyszłoroczny podatek, był niesprzyjający, nie był może klęskowy, ale niesprzyjający, bo jednak w strukturze zasiewów naszego kraju dominują, trochę jeszcze te oleiste, które też nie bardzo wyszły. Fala przymrozków, susza, gdy trzeba było zbierać to deszcze. Zboża jakie mamy to my dobrze wiemy. W związku z powyższym proponujemy, zgadzając się z wszystkimi i widząc też potrzeby gminy, obniżkę nieco niższą i z proponowanej kwoty bazowej 59,34 zł, która jest przy 20%, zaproponować kwotę bazową na 55 zł.

**Członek Zarządu Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej Radosław Mrugowski** – Jeszcze dzisiaj dzwoniłem do Biura, do siedziby Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej z projektem uchwały, bo p. Burmistrz ma obowiązek przedstawić, zgodnie z ustawą o izbach rolniczych § 5a, projekt uchwały dotyczącej ustalenia stawek podatkowych, ale to nie wpłynęło. Na usprawiedliwienie podam fakt, że jednak p. Burmistrz był u nas na radzie powiatowej i tam przedstawił ustnie. My nie mówimy o obniżeniu stawki podatku rolnego, tylko mówimy o podwyższeniu tej stawki. P. Szklarski przytoczył wiele ważnych przykładów. Tak się też stało, że nie podał Pan wielu ważnych przykładów, które mówią o tym, że mogło to być troszkę inaczej. Nasza gmina na rok 2011 miała ustaloną stawkę 1 kwintala żyta – 37,64 zł, czyli jeśli obniżamy podatek o 20%, czyli stawka ceny 1 kwintala żyta wyniesie ok. 60 zł, to proszę policzyć jaki to jest wzrost ceny podatku, to jest w granicach 60%. Gdybyśmy obniżyli tą najwyższą proponowaną stawkę przez GUS - 74,18 zł o 30%, o co wnioskuje mniej więcej p. Piotrowski, czyli byłby to wtedy wzrost o ok. 38% dochodu gminy z podatku rolnego. Dlatego że mając projekty uchwał przedstawione przez burmistrzów i wójtów z całego województwa kujawsko-pomorskiego mogę przedstawić fakty. Zdecydowane 90% gmin przedstawiło projekt mniej więcej na poziomie 52 - 54 zł stawkę podatku. Oczywiście niższe też stawki miały ośrodki miejskie, gdzie inna jest struktura dochodów. Jako przedstawiciel samorządu rolniczego i jako

przedstawiciel rolników naszej gminy chce powiedzieć, że wydaje się i jestem głęboko o tym przekonany, że obniżenie tej proponowanej maksymalnej stawki o 30%, co spowoduje wzrost podatku dla rolników na terenie Gminy Mrocza o 38% w stosunku do 2011r., jest jak gdyby w pełni kompromisem. Sytuacja jest taka, że gmina zwiększy swoje dochody bardzo znacząco, o 40%, co wydaje mi się, że to jest bardzo duży wzrost. Żadna grupa zawodowa takich dużych wzrostów nie będzie miała i nie będzie mieć mogła. Rolnicy będą mieli ten podatek w znaczący sposób podwyższony, ale jednak do zaakceptowania, po szerokich konsultacjach społecznych wiemy to. P. Szklarski rozmija się z prawdą mówiąc, że będziemy mieli wysokie dopłaty w przyszłym roku, to jest nieprawdą. Pana wystąpienie, tak jak moje jest tylko punktem widzenia Pana osoby. Ja przedstawiam punkt widzenia, ale oparty o fakt, o którym Pan doskonale wie, że dopłaty bezpośrednio u rolników za naszą zachodnią granicą są o 100% wyższe. Plon referencyjny, który wynegocjowaliśmy to jest 3 tony, a oni mają 6 ton. Koszty produkcji są bardzo zbliżone do rolników z krajów unijnych, czyli te koszty produkcji są bardzo wysokie. Była niestety klęska, bo nasza gmina osobiście wystąpiła do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego o powołanie komisji „przymrozkowej”, która szacowała straty. Ta komisja wykazuje straty np. w moim rzepaku – 70-80%. Czy to jest fakt znaczący w moim gospodarstwie, gdzie moje gospodarstwo ma 50% rzepaku? To jest fakt znaczący i utrata dochodów na poziomie 60 tys. zł. Ktoś powie możliwość kredytu preferencyjnego. Niestety nie wszyscy rolnicy mogli z tego skorzystać, bo to by była bardzo duża pomoc. Dzisiaj są takie rozporządzenia, że należy ocenić straty w gospodarstwie całościowo, czyli jeśli ma hodowlę zwierząt, to również przez pewne algorytmy trzeba to przemnożyć i wychodzi strata 29%, nie przekracza 30%, czyli to gospodarstwo nie ma prawa do kredytu preferencyjnego. W związku z tym bardzo proszę o rozwagę. To jest oczywiście Państwa decyzja. Nie ukrywam, że dla mnie i rolników jest to decyzja, która w zasadzie jest swoistym wyrażeniem przychylności bądź nie dla naszego lokalnego rolnictwa. Nasze koszty utrzymania rodzin jak rodzin w mieście również wzrosły, bo wszystko drożeje.

**Radny Roman Piotrowski** – Nasza obniżka jest o ok. 26%.

**Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński** – Wprowadzenia żadnego nie chciałem robić. Zresztą p. Szklarski obszernie omówił całą kwestię. P. Piotrowski i p. Mrugowski również swoje punkty widzenia zaprezentowali. Ja powiem tylko ze strony budżetu. Dla mnie każda złotówka przekłada się na realne dochody do budżetu gminy. Dla p. Skarbnik jest to tym ważniejsza informacja, każda obniżka to ewidentny brak wpływu. Dla przypomnienia jak to się kształtowało w latach minionych: 2006r. – 27,88 zł za 1 kwintal żyta, 2007r. – 32 zł, 2008r. – 48 zł, 2009r. – 48 zł, 2010r. – 34,10 zł i obecnie w 2011r. – 37,64 zł. Cena ta diametralnie przez te wszystkie lata się waha, ale już w 2008r., 2009r. w stosunku do 2007r. był wzrost o 50%, jeśli chodzi o cenę 1 kwintala żyta i tak na pewno górnej granicy ta cena nie osiągała. Proszę radnych o zrozumienie budżetu, planów, które chcemy wykonać przede wszystkim w roku 2012.

**Skarbnik Miasta i Gminy Mrocza Bożena Brzezińska** – Każda obniżka górnej stawki podatku na 2012r. z chwilą złożenia pierwszego sprawozdania w 2012r., a to będzie miesiąc marzec, składam osobne sprawozdanie do Ministerstwa Finansów poprzez RIO o obniżeniu górnych stawek w Gminie Mrocza poprzez ustalenie stawki. W związku z czym Ministerstwo otrzymując takie

sprawozdanie nasze o obniżeniu górnej stawki traktuje, że na własne życzenie obniżamy sobie dochody własne gminy i traktuje je jako wykonane. W związku z tym w 2012r. każda kwota wynikająca z obniżki stawki podatku rolnego jest traktowana jako wykonana. Nie dosyć, że nie wpłynie do budżetu gminy to ta kwota jest do naliczenia subwencji traktowana jako wykonana. Także podatku nie mamy i obniżoną subwencję.

**Radny Bogumił Szklarski** – W woli sprostowania, bo P. Mrugowski zarzucił mi mijanie się z prawdą. Chciałbym tylko przypomnieć, że jednolita płatność obszarowa, która obowiązuje i na tym się skupiłem, w tym roku wynosi 710 zł, w stosunku do ubiegłorocznej 562,28 zł. Jeśli chodzi o uzupełniającą to tutaj są relacje inne, ale sumując jednolitą płatność obszarową, uzupełniającą i ONW, suma w ubiegłym roku 1.068 zł, w tym roku 1.163 zł. To wynika z faktu, że wszystkie płatności wyliczane są w euro, na dzień 30 września przyjmuje się stawkę. To było bardzo korzystne, z korzyścią dla rolników. Żeby być uczciwym trzeba o tym powiedzieć. Nie chciałbym być odebrany jako przeciwnik, proszę mnie zrozumieć, czuję się w obowiązku tych ludzi, którzy tutaj są i nie są związani z rolnictwem, żeby wiedzieli, że podejmują świadomą decyzję. Nie będę do niczego namawiał. Zwrot akcyzy za olej napędowy, który nastąpi w 2012r. zostanie podniesiony o 0,10 zł na plus dla rolnika, czyli nie 0,85 a 0,95 zł. Liczę tylko na to, że Państwo będą mieli kompletną wiedzę i zrozumienie dla tych potrzeb i uwzględnienia tego w podejmowanych decyzjach.

**Radny Jarosław Odrobiński** – Mam pytanie do kolegi Radka odnośnie izby rolniczej. Jakie działania izba rolnicza podejmowała wcześniej, bo wiadomo było, że ta średnia cena skupu żyta będzie wysoka. Sygnały były znacznie wcześniej. Czy izba rolnicza działania podejmowała i jakie? W końcu mamy posła ziemi bydgoskiej p. Eugeniusza Kłopotka, Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest p. Marek Sawicki, też człowiek PSL-u. Jakie działania były na tym szczeblu? Wiadomo, że Prezes GUS ustala wysokość średniej ceny skupu. Jakie były działania w tym kierunku podejmowane, znacznie wcześniej już wyprzedzające, żeby uniknąć tego problemu?

**Radny Marcin Klebs** – Nie jestem rolnikiem, więc się wypowiem na temat, który tutaj widzę, czyli jak gdyby tarcia polityczne pomiędzy dwoma ugrupowaniami. Co Klub kolegów z ław przeciwnych, jaki ma zamiar w stosunku do obniżenia stawki podatku, narażając budżet na niższe wpływy. Na początku gdy wybieraliśmy przewodniczących wzięliście, jak gdyby w całości, odpowiedzialność za losy tej gminy. Dla mnie teraz sytuacja wygląda śmiesznie, ponieważ wywróciło się coś do góry nogami i my jak gdyby z troski o finanse budżetu, popierając p. Skarbnik, p. Burmistrza, odczytujemy to w ten sposób, że obniżając ten podatek właściwie kruszymy kopię o 4 zł. Narażamy gminę na dość poważne straty i równie dobrze możemy się spytać komu zabrać, bo jak rozumiem budżet jest już uszyty na stawkach, które zostały wcześniej założone.

**Radny Roman Piotrowski** – Gdyby żyto pozostało w tej samej cenie gmina by runęła? Przecież o wysokości stawki dowiedzieliśmy się niedawno. Gdyby nawet obniżka była większa, którą na początku zakładaliśmy, 30% to i tak prawie 0,5 mln zł w gminie z tytułu podatku rolnego jest więcej. Mam nadzieję, że z tego 0,5 mln zł trafią się wreszcie podwyżki dla pracowników tej gminy, bo oni dawno nic nie mieli. Analizując dokładniej najwyższą cenę, którą p. Burmistrz podał, to najwyższy podatek wynosił 48 zł 2 lata temu, to skok do 55 zł, który my proponujemy, to jest jaka podwyżka? Jaka grupa społeczna ma taką wyżkę podatkową. Ta akcyza 0,10 zł, o tyle to paliwo rośnie w ciągu tygodnia, a w

skali roku to lepiej tego nie wspominać. Pilnując tej kwestii podatkowej w grupach społecznych to proszę przeanalizować. Dlaczego jedne grupy płacą od środka transportu od górnej stawki 30%, 40%, inne płacą blisko 100%, zbliżone do maksymalnych. Dlatego wnoszę, że te 55 zł dla gminy, biorąc cały interes gminy, nasz klub uważa, że jest znaczny wzrost i powinno zabezpieczyć te plany, które p. Burmistrz łącznie z pracownikami zakłada, a jednocześnie do wytrzymania rolników. Główna korzyść rolnika to teżyzna fizyczna. W związku z tym my podtrzymujemy, że 55 zł powinno być taką kwotą wymierzona i zadowalającą obydwie strony.

**Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński** – Budżet jest cały czas szyty. Do 15 listopada musimy złożyć do RIO projekt budżetu. Dlatego ta sesja jest tak ważna, wcześniej wywołana, bo chcemy jak najbardziej realne dochody mieć, bo wydatki znamy. Spięcie tego budżetu zależy od tej sesji, od stawki tego podatku.

**Radny Marcin Klebs** – Dotychczas działaliśmy wspólnie. Podejmowaliśmy w trosce o losy gminy wspólne decyzje. Tutaj kruszymy kopie o 6%. Uważam, że to jest z Waszej strony populizm i egoizm, bo wcześniej były podatki ustalane od nieruchomości i inne i żadnej dyskusji nie było. Uważam, że w dzisiejszym dniu jest to egoistyczne i brak konsekwencji w tym, bo wówczas mówiono o inwestycjach, budowie obwodnic i wszyscy się z tym zgadzali. Co się stało, że nagle po 2 tygodniach widzicie to inaczej.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Małgorzata Mikołajczak** – My nie negujemy podwyżek podatku. Trzeba też na to spojrzeć, że to jest podwyżka i to też jest wpływ. Jeśli chodzi o wpływ z podatku od nieruchomości i innych, które ustalaliśmy to będzie ok. 150 tys. zł więcej. Jeżeli chodzi o podwyżkę podatku rolnego to będzie prawie 400 tys. zł. Od 2007r. analizując podwyżki i przyjmując kwotę 55 zł za 1 kwintal żyta to będzie wzrost podatku rolnego o 65% podczas gdy od środków transportu i nieruchomości jest to 30%. Nie można zarzucić nam populizmu. Staramy się dbać też o wszystkich mieszkańców, to nie tylko Urząd, inwestycje, to też mieszkańcy. Oni też muszą czuć się bezpiecznie i mieć poczucie stabilizacji, podatkowej chociażby. Jest to zły system obliczania podatków, w związku z tym chcemy, po długich dyskusjach, konsultacjach społecznych ustalić kompromis i żeby rolnicy też mogli podnieść ciężar, nie możemy wszystkimi inwestycjami i naszymi życzeniami obciążać rolników.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Zawsze dążymy do tego, żeby na sesji powiedzieć swoje zdanie, konkrety, natomiast bardzo unikamy sformułowania, które są obraźliwe dla innych radnych. Każdy radny jest równy i każdy ma prawo do szacunku. Ja nie wybierałem żadnego radnego, ludzie wybrali. Jeśli się zarzuca komuś coś to jest to też obraza elektoratu radnego. Bardzo proszę o to, żeby zachować podstawy elementarne kultury politycznej.

**Radny Marcin Klebs** – W jednym się jak najbardziej zgadzam, myślę, że wszyscy się zgadzamy i tutaj jest problem. Problem jest w złym naliczaniu tego podatku. To co Pani mówi to jest tylko obracanie statystyką, bo tak naprawdę to, że rolnicy mają wzrost to równie dobrze można odebrać podatek od nieruchomości i każdy inny podatek jest obniżany od stawki maksymalnej ustawowej w przeciwieństwie do podatku rolnego. To co mówicie to jest granie statystyką. Jeżeli od maksymalnej stawki byście obniżyli o tyle ile jest obniżony podatek od nieruchomości, działalności itd. to by Wam suma wyszła nie 55 zł, tylko podejrzewam, że sześćdziesiąt parę i wówczas byśmy mogli na tym samym

poziomie mówić. Tu się zgadzamy, sposób naliczania tego podatku jest zły i dlatego tutaj są te tarcia. Nie dlatego, że ktoś chce źle dla innej grupy. Dla mnie sprawiedliwe jest działanie konsekwentne, czyli popieranie tu p. Burmistrza. Tak jak poparłem budżet tak popieram podatki, bo to w ten sposób należy rozumieć. Narazimy na obniżkę budżet po czym będziemy głosować nad budżetem, jak. To się jedno z drugim gryzie. Wpływ subwencji też będzie niższy z racji obniżenia tego podatku. Musimy na to szerzej spojrzeć. Tu nie chodzi o kłótnie między sobą, tylko o logiczne rozumowanie. Nie jestem rolnikiem, nie wiem czy to jest dużo czy mało, tylko staram się to logicznie ogarnąć, żeby wszystkim było jak najlepiej.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Kończąc dyskusję, słyszałem, że ma być przelicznik, już nie roczny, tylko średnia z kilku lat. Może to by było lepsze.

**Radny Marek Wenerski** – Chciałbym uzupełnić. Naprawdę trzeba spojrzeć na rolnictwo, na wieś. Jestem też Sołtysem i widzę, że w każdym sołectwie może 5-6, kilku jest przodujących, ale pozostałe to widzę już bardziej skromniejsze i biedniejsze. Wszystkie te dopłaty i to inne co na wieś jest. Ilu jest takich w gminie, przykładowo, że skończył szkołę i gospodarstwo kupił i zaczyna swój biznes? Wychodzi z tego, z tych wyliczeń, że mają te zasoby, z dziada pradziada i dlatego jeszcze się utrzymują. Problem jeszcze widzę w tym, gdyby nie mieli rodziców na rencie czy emeryturze, to by nawet nie mieli za co podatku zapłacić. Popieram propozycje p. Piotrowskiego.

#### **Głosowanie wniosku klubu radnych „Razem dla Gminy” – stawka 55 zł**

Głosowanie: **10 głosów za,**  
**0 głosów przeciw,**  
**5 głosów wstrzymujących**

Wniosek został przyjęty 10 głosami przy 5 głosach wstrzymujących.

#### **Głosowanie projektu uchwały z poprawką**

Głosowanie: **10 głosów za,**  
**5 głosów przeciw,**  
**0 głosów wstrzymujących**

Uchwała **Nr XV/132/2011** została przyjęta 10 głosami przy 5 głosach przeciw i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **6) przyjęcia zobowiązania sfinansowania w roku 2012 zakupu paliwa grzewczego**

**Radny Bogumił Szklarski** – Jestem zdziwiony reakcją władz z uwagi na to, że w pierwotnych materiałach otrzymujemy propozycję uchwały zobowiązującą Burmistrza wyłącznie do zabezpieczenia w budżecie Gminy Mrocza środków na zakup oleju opałowego w kwocie 60 tys. zł. Ni stąd ni zowąd rodzi się, że wszystkie jednostki, które są, mają ten sam problem, tzn., że przy formułowaniu tego nie brano pod uwagę tych jednostek?

**Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński** – To miała być forma autopoprawki, którą miałem wprowadzić, ale tutaj p. Radny zaczął ją już literalnie odczytywać i trudno mi było się odnieść do zacytowanej uchwały. Prawdą jest, że pierwotna wersja uchwały mówiła o kwocie 60 tys. zł. Zrodził się problem przede wszystkim interpretacji mecenasa w stosunku do

rozbieżności na jakiej podstawie możemy zrobić przetarg. Po konsultacjach doszliśmy do wniosku, że ta forma, którą odczytał p. Radny jest tą właściwą.

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese**

– Co głowa to inna interpretacja. Jest to odwieczny problem odnośnie budżetu i kwestii związanych z wydatkowaniem pieniędzy, które nie pokrywają się z rokiem budżetowym. Jest to tzw. dojazd dzieci do szkół, tak samo olej. Rok grzewczy nie pokrywa się z rokiem budżetowym. Zawsze były problemy. Ostatnio kolega była na szkoleniu odnośnie zamówień publicznych i osoba, która prowadziła, to była osoba z Urzędu Zamówień Publicznych. Stwierdziła, że dla jasności, przejrzystości sytuacji należałoby zabezpieczyć kwotowo pewną kwotę pieniędzy na przeprowadzenie takich postępowań przetargowych. W związku z tym doszliśmy do konsensusu i postanowiliśmy, żeby jednak wszystkie jednostki ująć w tej uchwale, z uwagi na to, że przetargi są albo już ogłoszone albo będą dzisiaj albo będą w najbliższych dniach ogłoszone. W związku z tym postanowiliśmy, żeby wpisać wszystkie, nie ominąć żadnej jednostki budżetowej i dlatego jest taka autopoprawka Burmistrza. W związku z tym bardzo bym prosił o przyjęcie tej uchwały, już poprawionej. To są kwoty, które są pozyskane z poszczególnych jednostek na zabezpieczenie środków na rok grzewczy na rok 2011-2012.

**Dyrektor Szkoły Podstawowej w Mroczy Janusz Paliwoda** – To dotyczy bieżącego sezonu grzewczego, bo te wartości, które zostały w projekcie, czyli dotyczy to sezonu grzewczego, nie całego roku 2012.

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese**

– Rok grzewczy 2011/2012, a rok grzewczy zaczyna się we wrześniu kończy w kwietniu.

**Dyrektor Szkoły Podstawowej w Mroczy Janusz Paliwoda** – Czyli mówimy do końca tego sezonu.

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese**

– Tak, okres grzewczy, okres zimowy. To będzie uchwała budżetowa i na podstawie tej będzie można ogłaszać, a prawdopodobnie będzie taka sytuacja, że będzie znowu w przyszłym roku taka uchwała podjęta, żeby na następny sezon grzewczy można było zakupić olej opałowy, to będzie okres grzewczy 2012/2013.

**Skarbnik Miasta i Gminy Mrocza Bożena Brzezińska** – Czegoś tu nie rozumiem. Dyrektorzy szkół podawali do uchwały zapisane kwoty w budżecie na 2012r. przeznaczone na opał. Jakie kwoty zostały podane, bo kwoty zostały podane przez dyrektorów szkół do tej uchwały, więc oni sami najlepiej wiedzą. Wiem, że kwoty 300 tys. to są zapisane na cały rok budżetowy.

**Dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty Hanna Polewczyńska** – Kwoty, które tu są odczytane to jest zabezpieczenie środków finansowych po to żebyśmy, jako Gminny Zespół Obsługi Oświaty, mogli ogłosić w przyszłym tygodniu przetarg i te kwoty dotyczą zakupu oleju od stycznia do kwietnia. Jeżeli chodzi o cały budżet, który np. p. Dyrektor Paliwoda zaplanował w projekcie budżetu to na cały 2012r. dla tej szkoły to jest 300 tys. zł, a te kwoty dotyczą zakupów od stycznia do kwietnia.

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese**

– W tej uchwale mówimy o roku grzewczym 2011/2012. co innego jest rok grzewczy, a co innego jest rok budżetowy.

Głosowanie: **15 głosów za,**

**0 głosów przeciw,  
0 głosów wstrzymujących**

Uchwała Nr XIV/133/2011 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**7) uchylenia Uchwały Nr X/95/2011 Rady Miejskiej w Mroczy z dnia 8 lipca 2011 r. w sprawie zmiany załącznika 13 oraz 20 do Uchwały Nr VII/14/07 Rady Miejskiej w Mroczy z dnia 30 marca 2007 r. w sprawie przyjęcia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Mrocza na lata 2007 – 2015**

**Skarbnik Miasta i Gminy Mrocza Bożena Brzezińska** – W związku z tym, że weszła zmiana ustawy o finansach publicznych i ta ustawa wyeliminowała tak jakby logo WPI. Nie można tego używać w żadnych uchwałach. W związku z tym, że weszło WPF i na poprzedniej sesji została naniesiona zmiana nie można ze zmianą ustawy nanosić zmiany. RIO stoi na stanowisku, że tą uchwałę z lipca należy uchylić w całości, a przyjęty plan gospodarczy jest dla nas. On nie jest na potrzeby jednostek nadzorujących, może sobie w każdej chwili zmienić, ale nie nazywać to jako WPI tylko Program Gospodarczy. W związku z tym, żeby wyeliminować uchwałę z lipca musimy ją w całości uchylić.

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese** – Wieloletni Plan Inwestycyjny musi być zmieniony na Program Gospodarczy Gminy Mrocza. Stanowisko RIO, osoby, z którą rozmawiałem nie do końca jest zawsze takie jak ustalaliśmy. Była mowa, że jeżeli się to zmieni na Program Gospodarczy Miasta i Gminy Mrocza to uchwały będą miały rację bytu. Dzisiaj zadzwonił, dosłownie 40 minut przed sesją, z prośbą taką, aby było wprowadzone pod obrady, aby uchylić tą uchwałę. W związku z tym jest uzasadnienie ustne do tej uchwały, żeby było wiadomo o co tak naprawdę chodzi. To jest wymysł RIO.

*Brak dyskusji nad uchwałą.*

Głosowanie: **15 głosów za,  
0 głosów przeciw,  
0 głosów wstrzymujących**

Uchwała Nr XIV/134/2011 została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **Ad. 5/ Odpowiedzi na złożone interpelacje**

*Odpowiedź na interpelacje radnego Jarosława Odrobińskiego:*

**Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński** – Moje wynagrodzenie 8 tys. zł brutto miesięcznie. Nie wiem dlaczego nie jest aktywne oświadczenie p. Burmistrza. Informacja poszła do informatyka, dzisiaj go nie ma. Trudno mi uzyskać odpowiedź. Brak placu zabaw w Mroczy. Nie wiem czy to co wpisuje się w tą koncepcję, chciałbym o jeszcze jednym placu zabaw, o którym myślimy.

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese** – Plac zabaw w Parku Jagiełły. Była również prośba wprowadzenia do budżetu 2012r. odpowiadałem Panu. Dzisiaj na sesji znowu zadał Pan pytanie,

miesiąc za wcześniej. W projekcie budżetu na 2012r. mamy zaplanowane pieniądze na wykonanie dokumentacji technicznej zagospodarowania brzegu Rokitki wraz z Parkiem Jagiełły. Burmistrz mówił, że gmina ma dostać 1 mln zł dofinansowania z Lokalnej Grupy Działania. My ten 1 mln zł podzieliliśmy na pewne nasze założenia inwestycyjne. Jednym z założeń jest regulacja rzeki Rokitki na odcinku od mostu od centrum miasta aż do obwodnicy łącznie z budową ścieżki rowerowej do obwodnicy. Przypominam, że przy obwodnicy akurat po tej stronie idzie miasta ścieżka rowerowa. Chcielibyśmy tą ścieżkę połączyć z centrum miasta i dodatkowo byśmy chcieli zagospodarować Park Jagiełły, gdzie między innymi miałby się znaleźć ten plac zabaw, który tam jest, a de facto go nie ma. Jest w takim stanie w jakim jest. Trochę lat już tam stoi. W związku z tym mamy to na uwadze, mamy w projekcie budżetu. Chcemy to wprowadzić. Myślę, że jak w przyszłym roku zrobimy dokumentację to miesiącu lipcu, sierpniu będzie ogłoszony konkurs, czyli w 2013r. byśmy mogli to realizować. Ten cały Park Jagiełły ze ścieżką rowerową do obwodnicy oraz regulacją w jakimś zakresie rzeki Rokitki, myślę że to będzie realizowane. Jeżeli te pieniądze faktycznie wpłyną to myślę, że ta inwestycja stanie się faktem.

**Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mroczka Leszek Klesiński** – Jeśli chodzi o zasiłki stałe, p. Rostowski się łamie. Wprowadził to dofinansowanie, czyli zrzucił na nas obowiązek tych 20% aby gminy dopłacały do zasiłków stałych. Pani Kierownik, czy coś już wiadomo, że jednak 100% będzie państwo płacić na zasiłki stałe?

**Kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Gabriela Trzeciakowska** – Na chwilę obecną nie mam takich informacji, żadne pismo do nas nie przyszło. Myślę, że to jest związane z tym, że jeszcze nie mamy uchwalonego ani projektu ani budżetu na przyszły rok. Jeśli jakiegokolwiek informacje do nas przyjdą to ja je przedstawię. Niemniej te środki zaplanowaliśmy na przyszły rok budżetowy w związku z tym, że informacji takiej nie mamy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Panie radny Odrobiński, nie odpisałem na Pana interpelację. To jest sprawa zupełnie niepoważna. Jeżeli ten urzędnik tego nie wprowadził, mimo że sesja była ostatnio, to trzeba z nim porozmawiać. Proszę p. Burmistrza, żeby takie sytuacje przekazać, jeśli tego oświadczenia tam nie ma to ono musi być. Proszę, żeby Państwo Sołtysi, jeśli składacie swoje wnioski w sprawach różnych, żebyście nie mówili, że gdzieś np. w Witosławiu, w Mroczy jest dziura, tylko żebyście powiedzieli to inaczej: zgłaszałem to do Urzędu, ale był brak reakcji. Przecież nie będziemy się zajmowali na sesji dziurami w drogach itd., tylko dzwoni się do konkretnej osoby i się przekazuje i sprawa ma być załatwiona, jeżeli nie to na sesji to powiemy. Do tego sprowadźmy sesję miejską, bo to nie jest taka tematyka. Mamy sprawy za poważne, za dużo odpowiedzialności, za dużo zagadnień, żeby zajmować się takimi drobiazgami. Przykro mi, ale wstyd mi. Panie Bury, pismo, które do Pana wpłynęło było wyrazem mojego stanowiska. Jako przewodniczący nie mam zamiaru tworzyć faktów, nie czuję się przywódcą duchowym Rady Miejskiej. Jestem tylko jako słuchacz tej rady, jako Przewodniczący. Jeżeli uzyska Pan odpowiednią grupę radnych to będzie dla mnie sygnałem, że temat jest. Jeżeli tej grupy radnych nie ma to dlaczego mamy podejmować temat, gdy tego tematu nie ma. Tak trzeba to interpretować. W każdym razie musi Pan przyznać, że droga była otwarta, natomiast nie mogę sam. Nie chcę podejmować de-

cyzji sam, dlatego że moja działalność jako przewodniczącego zależy przede wszystkim od rady miejskiej.

**Radny Jarosław Odrobiński** – Panu jest wstyd, no mnie też jest wstyd, ponieważ mówiłem o tym na ubiegłej sesji 28 października i uznałem, że ten temat będzie zrealizowany. Nie będę później wydzwaniał, bo to nie jest mój obowiązek egzekwowanie pewnych spraw ustawowych. Ktoś za to pieniądze bierze i powinien się z tego obowiązku wywiązywać. Proszę nie używać zarzutów w stosunku do mnie, że wstyd jest za mnie. Jesteśmy radnymi wybranymi przez mieszkańców i przed mieszkańcami będziemy ponosić z tego tytułu konsekwencje przy następnych wyborach czy również będziemy rozliczani. Jestem zaskoczony tą wypowiedzią, że stałem się tematem wstydu pewnego.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Pan mnie zupełnie źle zrozumiał. Jedno jest w tym wspólne, że się obydwójce wstydzimy. Ja mówiłem, że mi wstyd przed samym sobą, że takimi drobiazgami musimy się zajmować.

**Radny Zygmunt Bury** – Jest w Statucie w piątej pozycji wpisane, że Przewodniczący ma prawo podnieść to na sesję, wniosek wprowadzić

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Jest napisane ma prawo.

**Radny Roman Piotrowski** – O Rokitce. Mam prośbę, weźcie w planie założcie, żeby w tej Rokitce było łagodne zejście, żeby mogły się dzieci kąpać. Najbezpieczniejsze miejsce jest w takich miejscach, na świecie jeszcze się nikt nie utopił, chyba że pijak. Żadne dziecko się w takim miejscu nie utopiło, bez osób, bez ratowników, wszędzie jest równa głębokość, jest najlepsze do nauki pływania, to już mówię jako instruktor. Wychowałem się nad rzeką i miałem 2 jeziora i wszyscy w rzece się kąpali czy nas nie ogarnęła gigantomania odnośnie ogródka. Ciągłe słyszę jeden wielki ogródek. Te ogródki, które chcemy robić, róbmy takie, żeby matka widziała dziecko z okna. Nikt nie będzie przychodził do wielkiego centralnego ogrodu, bo będzie to ogród na pokaz. Tu w parku mieliśmy ładnie, ile ludzi latem było, a dzieci bawią się w okolicach, na osiedlach. Te małe dobre, nie patrzmy na Rosję i Amerykę, gdzie musi być to wszystko wielkie.

## **Ad. 6/**

### **Oświadczenia, wolne głosy i wnioski**

**Sołtys Sołectwa Jeziorki Zabartowskie Szczepan Lach** – 1. Na ostatniej sesji zadałem pytanie odnośnie autobusu wracającego z Wyrzy po godz. 15.00, żeby zabierał dzieci spod gimnazjum w kierunku Witosławia. 2. Na początku roku podniosłem kwestię diet sołtysów, bo w tym roku nie mamy prowizji od podatku, tylko jest 200 zł diety. Ta dieta była ustalana ileś czasu temu, gdzie paliwo kosztowało 3 zł, dziś kosztuje 5,50 zł. Podnosiłem kwestie jak daleko Jeziorki są od Mroczy, a jak daleko inne sołectwa, że odległości też się liczą. Pan Burmistrz i Przewodniczący Rady zapewniał mnie, że ta kwestia będzie poruszana w drugiej połowie roku. Chciałbym wiedzieć jak ta sprawa stoi.

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese** – Prawdopodobnie autobus jadący z Wyrzy nie zatrzymuje się dlatego, że nie ma zatoki. To jest pewnie główny mankament tego wszystkiego. Nie ma tam na razie możliwości przy tej drodze powiatowej zatoki zlokalizować. Pierwotnie chcieliśmy to przy naszym gruncie. Jednak jest to grunt, który należy najpierw podzielić. Autobusy mają zakaz cofania, żeby czasem nie wjechać na dzieci,

dlatego pewnie też nie wjeżdżają na plac. Po drugiej stronie zatoka jest, autobus jest, wysadza dzieci. To jest pewnie problem głównie zatoki i dlatego te autobusy nie chcą się zatrzymywać koło szkoły.

**Sekretarz Miasta i Gminy Stefan Kubicki** – Nie tylko Sołtysi na terenie naszej gminy zgłaszają problem diet. Większość z Państwa zapewne czytała ostatnie artykuły prasowe w naszych regionalnych gazetach, że w Nakle podnoszono sprawę diet. Z mojego punktu widzenia Gmina Mrocza i Gmina Sadki, to dwie gminy, które mają w sposób systemowy uregulowane diety dla sołtysów. Po pierwsze, jest pewien mechanizm utworzony. Po drugie, są stworzone pewne zasady. Natomiast ani nie do p. Burmistrza ani nie do p. Przewodniczącego Rady należy to, ile sołtys ma mieć tej diety, bo to jest w gestii Rady Miejskiej. Na terenie Gminy Mrocza sołtys ma diety ok. wysokości diety radnego, nie licząc przewodniczących komisji, wiceprzewodniczących i przewodniczącego rady, to to jest tak mniej więcej zrównane. To teraz jest pytanie takie, ile ma mieć sołtys? Więcej jak radny, mniej jak radny czy tyle samo co przewodniczący rady czy tyle co przewodniczący komisji. To Burmistrz ani Przewodniczący Rady tego nie ustalił, to rada ustaliła. W gminach Mrocza i Sadki to jest systemowo rozwiązano, bo w innych gminach to jest „kociokwik”, np. w Nakle od ilości mieszkańców sołectwa, na terenie Kcyni wyliczony algorytm od powierzchni razy ilość mieszkańców podzielone przez nie wiadomo co, to to jest niezrozumiałe. My mamy: przewodniczący – 100%, wiceprzewodniczący – ileś mniej, przewodniczący komisji ileś mniej od diety bazowej jaką ma przewodniczący. Jeżeli chcemy, a tak jest w Sadkach, że sołtys ma dietę w wysokości porównywalnej do zastępcy przewodniczącego rady to proszę bardzo. Co prawda wiceprzewodniczący rady w Sadkach ma ileś mniej od przewodniczącego na terenie Gminy Mrocza. Nie ja będę o tym decydował, ani p. Burmistrz. W składzie rady jest 3 sołtysów. Ja jestem do dyspozycji, możemy usiąść i możemy to rozpracować. Myślę, że nie wielu wie jaki mechanizm jest, bo ile na konto tej diety wpływa to wiedzą. Ja jestem za tym, żeby był mechanizm. Przewodniczący tyle, wiceprzewodniczący tyle, sołtys tyle, ale ile? Tyle co radny, co przewodniczący rady. Można porobić wyliczenia w różnych wariantach i Wysokiej Radzie zaproponować, niech przyjmie to do budżetu. Prowizji sołtysi nie dostają. Nie dostają, bo tak Rada uchwaliła. Ta prowizja była za czynność, za to, że się zbierało podatki. Jak się nie zbiera podatków to nie ma prowizji, to jest za coś. Natomiast dieta sołtysa, dieta radnego to jest za to, że się jest sołtysem, radnym i za to, że w tej radzie pełni się jakąś funkcję. O tym ustawa o samorządzie gminnym mówi, że dieta zróżnicowana w zależności od pełnionej funkcji w radzie.

**Sołtys Sołectwa Jeziorki Zabartowskie Szczepan Lach** – Mi nie chodzi o wybudowanie zatoczki, tylko chodzi mi o sprawę jak była budowana Biedronka, to autobus miał możliwość, zjeżdżał na plac i dzieci zabierał. Teraz Biedronka wybudowana i lekceważą. Moim zdaniem PKS-y za darmo dzieci nie wożą, bo przecież gmina wykupuje bilety. W kierunku Wiela i Drzewianowa autobusy podjeżdżają na plac manewrowy i dzieci zabierają, a nasze muszą iść i prawie godzinę czasu na przystanku czekać, a jaki przystanek tam jest dobrze wiemy. Z 3 stron wieje. Jest tylko na 10 dzieci, a w granicach 30-40 dzieci z naszego końca jest. Z tego co p. Sekretarz powiedział to tylko ukłon do Państwa radnych.

**Sołtys Sołectwa Matyldzin Marek Maciejewski** – Chciałbym podziękować radnym za obniżenie podatku, chociaż dla rolników to i tak jest podwyżka. Ale

jak powiedziano problem leży w GUS-ie. Nad tym trzeba będzie walczyć, czyli żeby panowie z izby rolniczej walczyli na wyższych instancjach.

**Kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Gabriela Trzeciakowska** – Na ostatniej sesji padł temat osoby bezdomnej. Po wstępnych rozmowach chciałabym zaprosić Państwa radnych, abym mogła przedstawić, na miejscu pokazać jakie realizujemy zadania, w jakiej formie realizujemy te zadania m.in. dla osób bezdomnych, jakie zadania realizujemy w kontekście np. pomocy osobom, które są umieszczane w domach pomocy społecznej. Ostatnio pojawiły się też informacje, które wydaje mi się mijają się z prawdą, albo są nie do końca rzeczywiste, jak wygląda finansowanie, jakie gmina ma zadania do realizacji i w kontekście też infrastruktury ośrodka pomocy społecznej. Serdecznie zapraszam, oczekuję na propozycje kiedy.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Po szybkiej konsultacji ustaliliśmy, że po następnej sesji się zjawimy.

**Członek Zarządu Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej Radosław Mrugowski** – Ciesze się p. Przewodniczący, że w czasie tej emocjonalnej dyskusji o podatku rolnym podniósł Pan fakt, że radny ma prawo na tej sali wyrazić swoją opinie i reprezentować swoje środowisko. Za to dziękuję, bo to było dopełnieniem pełnej demokracji na tej sali. Sprawa jest tutaj bardzo prosta i ja na tej sali 2 lata temu mówiłem o tym. Odniosę się też trochę do p. Szklarskiego, że rzeczywiście ma Pan rację, p. Wenerski też podniósł tą kwestię, że w rolnictwie, my jako samorząd rolniczy, widzimy, że zaszły korzystne zmiany. Postęp na wsi jest bardzo duży, tylko dotyka on pewnej części gospodarstw, tych wysokotowarowych, wielkoobszarowych. Tam rzeczywiście widać, że nastąpił postęp w technologii, ale łatwo się domyślić, że to jest związane z akcją kredytową w gospodarstwie. To nic nowego nie odkryłem. Dobrze, że rolnik może mieć płynność finansową, którą honoruje bank. My jako samorząd rolniczy nie przyjmujemy strategii narzekania, czarnowidztwa, bo ta strategia jest dzisiaj niepotrzebna. Ci którzy dzisiaj więcej krzyczą, kiedyś byli uznawani za dobrych reprezentantów. Nie o to chodzi. Chodzi o merytoryczną dyskusję. P. Szklarski bardzo cenne informacje przekazał, które cenię, ale ja reprezentując poprzez wybory, w których zostałem zobowiązany do reprezentowania naszego samorządu rolniczego, zająłem dzisiaj takie a nie inne stanowisko wobec stawki podatku rolnego. Izba Rolnicza reprezentuje małe i duże gospodarstwa i żeby odpowiedzieć dobrze na to pytanie, kolegi Jarka, mogę powiedzieć w ten sposób, że rolnictwo jest specyficzną grupą zawodową. Kiedyś mówiło się, że tyle jest wolności ile jest własności ziemi, a dzisiaj tyle wolności ile żywności. Wszystkie państwa bardzo mocno wspierają swoje rolnictwo na różnych poziomach, od najniższego szczebla samorządu gminnego do tego centralnego. Patrząc na nas globalnie musimy sprostać konkurencji z rolnictwem unijnym. Tam jest bardzo mocne wsparcie, tam dopłata do paliwa jest 100%, u nas ona wynosi 0,85 zł, a mogła wynosić, tego dopuszczają przepisy, od kilku lat 1,05 zł. Jednak tego nie otrzymaliśmy, ale to są pewne fakty. Dzisiaj następuje takie skrzywienie naszego wizerunku, bo media pokazują nas jako grupę roszczeniową. My nie jesteśmy grupą roszczeniową, my jesteśmy fabryka bez dachu, dlatego jesteśmy narażeni na działanie negatywnych intensywnych zjawisk meteorologicznych. Temat podatku rolnego. Problem jest złożony, rozwiązaniem doraźnym jest uśrednienie stawki kwintala żyta na odcinku 3 lat. To jest tylko czasowe rozwiązanie, bo i tak na pewno w przyszłości będzie podnoszona kwestia podatku dochodowego. Izba Rolnicza jak

usłyszała od rządzących, że jest propozycja wprowadzenia podatku dochodowego i podatku rolnego, zdecydowanie oponowała za utrzymaniem podatku rolnego. Nie było dopiętych mechanizmów i była taka furtka, żeby rolnicy płacili 2 podatki, dlatego tak to wygląda. Minister Sawicki zgadza się z Izba, że trzeba uśrednić i to spowoduje, że np. w przyszłym roku prawdopodobnie nasza gmina będzie miała duże dochody, wysokie stawki rolnicy do płacenia, a rolnicy spadną na dół. Nasza siła nabywcza zmaleje, a będziemy płacili bardzo wysokie stawki podatku rolnego w stosunku do roku poprzedniego. Jesteśmy za tym, żeby gmina miała dochody, bo my jako rolnicy samorządowcy widzimy, że nasza Gmina Mrocza też inwestuje w środowisko wiejskie. Czasami się wydaje, że niektóre wypowiedzi radnych noszą zakusy, żeby to nie był zrównoważony rozwój obszarów wiejskich i miejskich. Nie jestem tu od tego żeby dzielić, chciałbym razem wspólnie prowadzić do tego, żeby nasza mała ojczyzna się rozwijała.

**Dyrektor Przedszkola Miejskiego Grażyna Stachowska** – Nawiązując do zaproszenia p. Trzeciakowskiej chciałabym zaprosić Wysoką radę do obejrzenia infrastruktury przedszkolnej, która się znajduje w budynku, którego zarządcą jest MGOPS, czyli przy. ul. Łąkowej 5.

**Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji Kamila Łacza** zaprosiła na cykliczną imprezę Jesienna zaduma pt. „Patriotyzm wczoraj i dzisiaj” w dniu 20 listopada 2011r. o godz. 15.30.

**Skarbnik Miasta i Gminy Mrocza Bożena Brzezińska** – Na dzisiejszej sesji o obniżeniu stawki podatku rolnego z jednego mogę się cieszyć, że odpis na izby rolnicze będzie mniejszy.

**Sołtys Sołectwa Drzewianowo Agnieszka Delestowicz** zaprosiła na 13 listopada 2011r. na godz. 13.00 do Drzewianowa na „Bieg Niepodległości”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Jutro 11 listopada, zbiórka pod MGOK o godz. 10.00. Następna sesja 16 grudnia 2011r.

**Radny Bogumił Szklarski** – Chciałbym prosić, abyśmy przyjęli zasadę, że wchodząc do tego pomieszczenia telefony komórkowe wyłączamy.

**Radny Zygmunt Bury** – Mam prośbę, nie ma dzisiaj Kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej, chcę zgłosić, że woda jest beznadziejna u nas w całym Witosławiu i słabe ciśnienie jest. Nie wiem skąd ta woda idzie i taka jest niedobra w smaku, mętna.

**Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński** – jeżeli jest płukanie sieci, a z tego co wiem uruchomienie tych nowych stacji umożliwi prawidłowe i profesjonalne płukanie tych odcinków, szczególnie w Wielu, który kończy się w Rościminie, to jest konsekwencja tych działań.

**Ad. 11/**

**Zakończenie obrad sesji**

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński** – Zamykam XIV Sesję Rady Miejskiej w Mroczy.

*Na tym zakończyły się obrady XIV Sesji Rady Miejskiej w Mroczy.*

**Protokółowała**

  
**Dorota Kozłowska-Janiak**

**Przewodniczący obrad**

  
**Romuald Rosiński**